

SKOCZY
d z
dwóch lat p
perł i Duban
ajacym. Bła
medal, wypr
Niemiec. Str
brilow-Roco
d zdominac
dzisiejsze
lnej zawo
zniejszym ko
mocyj z ud
nie też na s
Dziś nad r
techniką kl
owolną o m
(m.in. Mac
żółok), jut
ie 7,5-7,5 h
styna Kow
JANIE
a oferta
OŻNA - Im
Olbrachcic
- Nydek (d
Olbrachcic
- Karwina
L. Piotrow
vice - Ob
nziej w Now
Trzyńciec (d
A LODZIE -
stepna play
Vary (poni
Ostrawa -
II ligar. G
(00).
CZNA - d
ice (jutro, 10
- ekstrakl
Witkowiec
sie, str
skiej Hall
niędnaroc
rtowo-str
dział 74 dr
ad 800 osi
owacji.
są przed
awdzianem
ej i bojowej
z znakomit
tego ruchu
nych miesi
ckie wnosi
Fehér.
lyż przyle
ć - twierd
chotniczy
zowie Mies
j imprezy.
chotniczy
a konkure
o pożarnic
0.
RWINA (mro) - Jedną z najwięk
ch firm działających w strefie prze
stolowej „Nowe Pole” jest amerykań
„Gates Hydraulics” specjalizująca
w systemach hydraulicznych i
mponentach przeznaczonych dla
zmysłu samochodowego. Firma
mierza od wiosny rozszerzyć swoją
produkcję w dookończony w ub. roku
I produkcyjnej o powierzchni 14
m kw.
Firma zatrudniająca obecnie 60
pracowników przyjmie na nowe sta
wiska produkcyjne (głównie na
specjalistycznych obrabiarkach), tech
niczne i administracyjne kolejnych 50
osób. W naborze pomagają jej urzędy
kraju, 31,13 proc.
Tomasek.
ogoda
TOREK - Pochmurno, opady desz
ki. Temperatura maksymalna 6 st.,
minimalna - 1 st. C. Wiatr zachodni
10 km/godzinę.
ODA - Bez zmian. Temperatura
maksymalna 7 st., minimalna 1 st. C.
Wiatr południowy 25 km/godzinę.

DZIŚ W NUMERZE:

Życie z przekreślonym kłosem str. 3

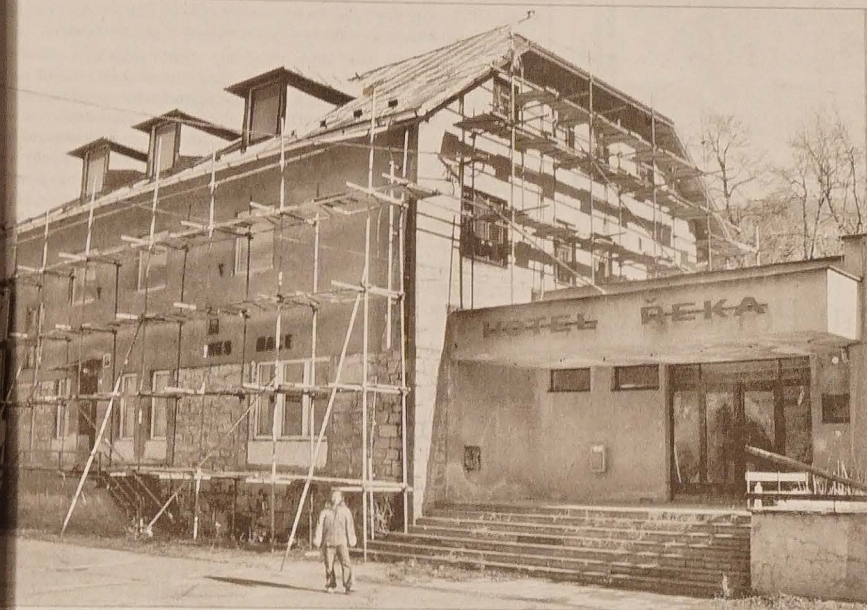
Narodowość śląska? str. 4

JEMIOŁA - Chybiona książka str. 5

Polacy nadal bez medalu str. 8

WTOREK
27 LUTEGO 2007
NR 24
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



Rzecz przebiega rekonstrukcja hotelu o tej samej nazwie.

SAMORZĄD O POLSKIEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ NA TARASIE ORAZ DOTACJACH NA KULTURĘ

Dziś zapadnie decyzja

TRZYŃCIEC (hs) - Szczególne znaczenie dla zaolziańskich Polaków będzie miało dzisiejsze posiedzenie samorządu.

Najważniejszym punktem obrad dla naszej mniejszości, nie tylko zresztą z Trzyńca, będzie głosowanie nad tzw. optymalizacją szkolnictwa narodowościowego, czyli nad dalszym istnieniem bądź nieistnieniem polskiej podstawówki na Tarasie.

Innym tematem interesującym wiele organizacji zrzeszających Polaków w mieście i okolicy będzie przyznawanie dotacji wspierających rozwój kultury i sportu.

Oprócz tego zapadną decyzje w sprawie składu personalnego trzech komitetów. Chodzi o Komitet Dzielnicę Karpętna, Komitet ds. Strategicznego Rozwoju Miasta Trzyńca, powinien też być ustalony ostateczny skład Komitetu ds. Mniejszości Narodowo-

ściowych. Ten ostatni najprawdopodobniej zostanie poszerzony o przedstawiciela mniejszości słowackiej.

Obrady samorządu są publiczne. Rozpoczną się o godz. 13 w dużej sali obrad Urzędu Miejskiego.

Pytanie do:

ALEŠA ONDRUJA, rzecznika Czechich Kolei:

Jakie są możliwości przemianowania nazw stacji kolejowych na terenach zamieszkałych przez polską mniejszość narodową na dwujęzyczne polsko-czeskie nazwy?

Według dostępnych mi informacji, inicjatywa w tej sprawie spoczywa na zainteresowanych gminach i ich gotowości do pokrycia kosztów związanych z przemianowaniem, ewentualnie na zabezpieczeniu środków na ten cel z innych źródeł. Dotychczas żaden samorząd nie zwrócił się do nas w tej sprawie.

Należy jednak nadmienić, że zmiana nazwy to proces dość złożony. Ze zmianą musi obok Czechich Kolei zgodzić się Urząd Kolejowy i Administracja Kolei (Dražní úřad i Správa železniční dopravní cesty). Równolegle zmianę nazwy stacji należy wciągnąć do międzynarodowych rozkładów jazdy i wszelkiej dokumentacji.

Koszty związane z realizacją przemianowania opłacałaby gmina. (mro)

Renesans dawnego hotelu?

REKA (gam) - Rozpoczął się remont hotelu „Rzeka” stojącego zaraz przy Źródle do tej podgórskiej miejscowości. Obiekt z okresu międzywojennego jest obecnie ukryty za rusztowaniem. Okres jego dewastacji rozpoczął się zaraz po 1989 roku, kiedy to doszło do kilkakrotnych zmian właściciela. Żaden jednak nie inwestował w jego adaptację albo robił to niewystarczająco.

Obiekt przejął kolejny właściciel, który wziął się za remont. Hoł przypominający rudere przynosił w tym gminie wstyd. Przyjeździe tutaj i pierwsze, co zobaczy, to ruina centrum wioski - powiedział wójt Fehér.

Hotel wznosił w 1930 r. Walter Hoyer z Cz. Cieszyne, rozpoczynając

w ten sposób w Rzeczce przedsięwzięcie na polu masowej rekreacji. W dwa lata później zbudował w sąsiedztwie budynku, który został nazwany jego imieniem, basen kąpielowy. Dzięki Hoyerowi Rzeka zaistniała jako licząca się miejscowość rekreacyjna w ówczesnej Czechosłowacji. Do Rzeki oprócz tego przyjeżdżali krajowi turyści, ale też wielu cudzoziemców, zwłaszcza z Polski i Niemiec.

Po drugiej wojnie światowej hotel

i basen został Hoyerowi jako Niemco- wi wywłaszczony. Potem przejął go Huta Trzyńska. Hotel w jej rękach oferował aż 120 miejsc noclegowych. Później został własnością spółdzielni „Jednota” w Frydku-Místku, która po aksamitnej rewolucji sprzedała go prywatnemu przedsiębiorcy, który jednak nie miał potrzebnych środków finansowych na jego utrzymanie. Obiekt wędrując z rąk do rąk zamieniał się w ruinę. Tak było po dziś dzień...

POLSKI INTERES NA CZTERECH KÓŁKACH

Buleczki prosto do domu

SUCHA GÓRKA (dc) - Mieszkańcy Suchoj Górnjej i Olbrachcic mogą od ponad roku zakupić popularne polskie artykuły żywnościowe, po które dotychczas wyjeżdżali do Polski, dosłownie u siebie w domu. Właściciel piekarni z Jastrzębia-Zdroju zauważył, że podobnie jak po polskiej stronie granicy, również u nas są wioski, w których ludzie daleko mają do sklepu, co jest dużym utrudnieniem zwłaszcza dla ludzi starych.

W Suchoj Górnjej najpierw pojawiły się próbki pieczywa z krótką, napisaną łamaną czeszczyzną, informacją, że trzy razy w tygodniu będzie od domu do domu jeździł sklep na kółkach z Polski. Dołączona była ulotka ze spisem oferowanego asortymentu.

Pomysł okazał się jako bardzo trafny. Mieszkańcy wyglądają już białej furgonetki, a jej kierowca, a zarazem sprzedawca w jednej osobie, ogłasza swe przybycie klaksonem. Największym wzięciem cieszą się buleczki, chleb, kielbaski, przetwory mleczne, kawa zbożowa, kruche ciasteczka, w lecie także

soki i wody mineralne. W soboty rozchwytywane są smaczne polskie serniki i makowce, które z powodzeniem można zaproponować gościom.

Wójt Suchoj Górnjej Jan Lipner uważa, że sklep na kółkach to na pewno witana pomoc dla mieszkańców w sytuacji, gdy wiejskie sklepy jeden za drugim są zamykane, ponieważ drobni sklepikarze nie wytrzymują w walce konkurencyjnej z supermarketami. Jest jednak sceptyczny co do tego, czy sposób sprzedaży z samochodu, gdy obok siebie leżą kielbasy i pieczywo, spełnia te same wymagania sanitarne, jakim muszą podoleć sklepy kamienne.

Klienci polskiego sklepu-samochodu przepisami nie łamią sobie głowy. Uważają zresztą, że poszczególne gatunki żywności są posegregowane, nie jest tak, że wszystko jest na jednej gromadzie. Przetwory mleczne przechowywane są w autochłodni. Dlatego nawet w ubiegłorocznym upalnym lecie nie trzeba było się niepokoić, że coś będzie nieświeże.



Agata Benešowa robi zakupy w polskim sklepie na kółkach.

RC WYDA 8 MLN KORON NA KAMPANIĘ PRZECIWKO DYSKRIMINACJI

Przygotowywana krajowa kampania antydyskryminacyjna będzie miała na celu przede wszystkim walkę z uprzedzeniami wobec obcokrajowców i członków mniejszości narodowych oraz wspieranie równych szans dla wszystkich. W poprzednich latach rząd wydawał na tę kampanię ok. 4 mln koron rocznie.

Tym razem program ten będzie częścią Europejskiego Roku Równych Szans dla Wszystkich, bo takim został ogłoszony 2007 rok. Czeski program składać się będzie z kampanii regionalnych i dwóch kampanii ogólnokrajowych. W ramach projektu przewiduje się również seminaria, badania ukierunkowane na ludzi niepełnosprawnych i dyskusje w szkołach. Emitowanych będzie sześć krótkich filmów o przyczynach dyskryminacji. Re-

publika Czeska ma uzyskać dodatkowo z funduszy Unii Europejskiej 249 tys. euro na realizację kampanii - o udział w tych środkach ubiega się ok. 60 czeskich projektów.

Równe szanse

Vladimír Špidla, komisarz Unii Europejskiej ds. zatrudnienia, spraw społecznych i wyrównywania szans, oficjalnie rozpocznie w RC Europejski Rok Równych Szans dla Wszystkich pod koniec marca albo początkiem kwietnia. - Wyniki przeprowadzonych badań - powiedział Špidla - wyraźnie pokazują, że Europejczycy zdają sobie sprawę z tego, że dyskryminacja jest zjawiskiem bardzo powszechnym.

Są gotowi do przyjęcia działań prowadzących walkę z uprzedzeniami, nietolerancją i nierównością.

Zyskane w sondażach odpowiedzi różnią się w zależności od kraju, jednak wyraźnie pokazują, że Europejczycy dostrzegają obecność dyskryminacji w ich państwach (64 proc.) i są gotowi tej sytuacji zmienić. Znaczna część mieszkańców Europy twierdzi, że w ich społeczeństwie dyskryminacja dotyczy ludzi niepełnosprawnych (79 proc.), osoby innej narodowości (77 proc.), czy osoby w wieku powyżej 50 lat (69 proc.). Przy czym we wszystkich krajach członkowskich za wyjątkiem czterech większość jest przekonana, że obecnie ludzi innej narodowości niż większość społeczeństwa przyznają się do wzbogacenia kultury danego kraju. (em)



Wydzień

19 - 25 II 2007

■ Szwedzki koncern Saab, producent myśliwców JAS-39 Gripen, jest zamieszany w aferę korupcyjną związaną z dostawą 24 samolotów do Republiki Czeskiej – podała szwedzka telewizja. Według niej, do kieszeni czeskich polityków trafiły 3 miliardy koron.

■ Na skutek wybuchu dwu bomb w pociągu pasażerskim w północnych Indiach zginęło ponad 70 osób. Władze indyjskie oskarżyły o dokonanie zamachu radykałów islamskich.

■ Premier RC, Mirek Topolánek, bawił z oficjalną wizytą w Polsce. Jednym z głównych tematów rozmów z polskimi politykami była kwestia amerykańskiej bazy antyrakietowej. Władze obu krajów opowiadają się za jej wybudowaniem.

■ W pożarze łodzi pasażerskiej koło indonezyjskiej wyspy Jawa zginęło około 40 osób. Kiedy na pokład weszli badający sprawę policjanci i dziennikarze, łódź nieoczekiwanie poszła na dno. Jedna osoba zginęła, a jedna została ciężko ranna.

■ Czescy dyplomaci podpisali z przedstawicielami władz Seszeli projekt umowy o wzajemnym przekazywaniu osób poszukiwanych listami gończymi. Ratyfikacja umowy przez oba kraje może umożliwić przekazanie Republice Czeskiej oskarżonego Radovana Krejčića, który uciekł na Seszeli przed czeskim wymiarem sprawiedliwości w roku 2005.

■ Amerykański sąd wojskowy skazał szerefa armii amerykańskiej, Paula Corteza, na sto lat więzienia za udział w zgwałceniu 14-letniej Irakijki oraz za udział w zamordowaniu członków jej rodziny. Sprawa miała miejsce w roku 2006 w irackim mieście Mahmudia.

■ Niemiecka minister edukacji, Anette Schawan, zaproponowała w Brukseli opracowanie wspólnego europejskiego podręcznika historii. Jej zdaniem taki podręcznik mógłby przyczynić się do umocnienia europejskiej tożsamości i ułatwić porozumienie między narodami.

■ Wskutek pożaru domu emeryta na zachodzie Lotwy zginęło 25 seniorów, a ponad 70 zostało rannych.

■ Romano Prodi pozostanie premierem Włoch, zaś w przyszłym tygodniu odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla jego gabinetu – w ten sposób prezydent Giorgio Napolitano postanowił rozwiązać kryzys rządowy, do którego doszło w rezultacie dymisji Prodięgo.

■ Dwie osoby zginęły, a ponad 50 zostało rannych w wypadku ekspresu pasażerskiego jadącego z Londynu do Glasgow.

■ Iran jest przygotowany na jakikolwiek scenariusz w swoim sporze jądrowym z Zachodem, w tym także na „wojnę”. Stwierdził to wysoki rangą urzędnik irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

■ Cztery osoby zginęły w pożarze, który wybuchł w nocy w mieszkaniu jednej z kamienic we Wrocławiu.

■ Głęboki na sto metrów lej krasowy, który powstał w stolicy Gwatemali, pochłonął kilka domów i spowodował śmierć 4 osób. Przyczyną były padające ostatnio obfite deszcze.

■ Europejska sonda kosmiczna Rosetta minęła w odległości 250 km Mars i wykonała serię zdjęć planety.

■ Polscy ratownicy uratowali 8 członków norweskiego statku towarowego, który zaczął tonąć na Bałtyku u polskich brzegów.

■ Na skutek ataku zamachowca-samoobójcy na wydział ekonomiczny Uniwersytetu Bagdadzkiego zginęło co najmniej 40 osób – większość studentów.

■ Władze ustawodawcze amerykańskiego stanu Wirginia przyjęły rozstrzelanie, w której wyrażają głębokie ubolewanie z powodu roli, jaką stan ten odegrał w historii niewolnictwa w USA. (M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Prace budowlane przy drodze dojazdowej do autostrady D 47 są przeprowadzane tuż obok „Domu Polskiego” oraz gruntów LSPD.

Tuż przy »Domu Polskim«...

OSTRAWA (mro) – Dobra pogoda sprzyja drogowcom w zgodnej z harmonogramem pracy na przyszłej drodze dojazdowej do autostrady D 47 – ul. Česokobraterskiej w Ostrawie. Już widać zarys mostu prowadzącego od ul. Varenskiej koło słodowni browaru „Ostravar” po supermarket „Bauhaus” oraz jego estakad. Obecnie rozpoczęto prace przy układaniu sieci inżynierskich oraz kanalizacyjnych. Roboty przebiegają również tuż obok zażytkowego budynku „Domu Polskiego” i gruntów należących do Ludowej Spółdzielni „Dom Polski”.

– O tej sprawie informowano nas już mniej więcej dwa lata temu – powiedział „GL” prezes LSPD **Andrzej Wacławik**. – Trasa przelotowa i jej budowa nie wkraczają na naszą ziemię. Również naszą własność respektuje budowa biurowca spółki „Skanska”, który powstaje między budynkiem hotelu a ulicą Soukennicką.

Do końca czerwca po Česokobraterskiej będzie można jeździć tylko po jednym pasie ruchu. Całość prac wartości 309 mln Kč miałyby się zakończyć w czerwcu przyszłego roku.

Odnaczenia dla krwiodawców

BOGUMIN (wak) – W siedzibie bogumińskiego ratusza zostanie dzisiaj odznaczonych 46 honorowych krwiodawców. Złote Plakiety dr. Janskiego za 40 razy oddaną krew otrzyma 13 honorowych dawców, 27 osobom zostaną wręczone Srebrne Plakiety (20 razy oddana krew), najwyższe odznaczenia przyznawane przez Czeski Czerwony Krzyż – Złoty Krzyż II stopnia oraz Złoty Krzyż III stopnia (za 120 i 180 razy pobraną krew) otrzyma sześciu krwiodawców.

– Spotkania, na których ocenione zostają osoby za poświęcenie oraz ratowanie zdrowia i życia, organizujemy już od 1997 roku, kiedy to nawiązaliśmy ścisłą współpracę z CCK – mówi burmistrz **Petr Vicha**. – Chcemy chociaż w ten symboliczny sposób uhonorować ludzi za ich bezinteresowną pomoc innym.

Oprócz nagrody finansowej honorowi krwiodawcy otrzymają z rąk gospodarzy miasta abonament do parku wodnego.

Między szpitalem a placówką opiekuńczą

ORŁOWA/CZ. CIESZYN (wak) – W najbliższych miesiącach w orłowskim szpitalu powstanie oddział pielęgnacyjno-opiekuńczy (tzw. socialni lůžka). Dysponować będzie 30 łózkami, a na pomieszczenia wyznaczono całe jedno piętro na oddziale opieki długoterminowej (LDN).

Oddział udzieli całodobowych świadczeń zdrowotnych, które obejmują swym zakresem szeroko rozumianą pielęgnację i rehabilitację osób nie wymagających hospitalizacji, które przeszły ostrą fazę leczenia szpitalnego, mają zakończony proces diagnozy (najczęściej są to chorzy po udarach mózgu i innych schorzeniach upośledzających sprawność fizyczną), leczenia pooperacyjnego lub intensywnego leczenia zachowawczego. Pacjenci ci nie potrzebują jednak samodzielnie funkcjonować, wymagają stałego nadzoru lekarskiego oraz profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji.

Tutaj zapewni im się zakwaterowanie i wyżywienie odpowiednie do stanu zdrowia oraz kontynuację leczenia farmakologicznego. Zdaniem **Rity Viláškové**, siostry przełożonej orłowskiej placówki zdrowia, to idealne wyjście nie tylko dla chorego, ale także rodziny, która w tym czasie może szukać placówki (domu emeryta) lub zakładu opiekuńczego, w której umieści schorowanego członka rodziny. Utworzenie wymienionego oddziału nie tylko poszerzy w sposób istotny ofertę medyczną szpitala, ale wychodzi także naprzeciw ważnym społecznym potrzebom miasta.

Czeskokoczińska lecznica, jak na razie, będzie dysponować pięcioma tzw. łózkami socialnymi. Te znajdować się będą na oddziale opieki długoterminowej.

Koszty leczenia miałyby pokryć m.in. kasy chorych oraz sami podopieczni.

Ciekawostki

Wygrała w kasynie

Nieletni nie mają co prawda wstępu do kasyna, ale mają prawo do wygranej, jeśli już się w nim znajdują – orzekły władze w Makau w Chinach, rozstrzygając spór między jednym z kasyn a 16-latką, która wygrała prawie 100 tys. dolarów. Nastolatka z Hongkongu odwiedziła wraz z matką i babką jedno z kasyn w Makau. Weszła do środka, choć jako niepełnoletnia nie powinna była zostać wpuszczona. Kiedy na automacie do gry wygrała prawie 100 tys. dolarów, jej wiek wyszedł na jaw, a wtedy personel kasyna odmówił jej wypłaty wygranej. Urząd inspekcji nadzorującej kasyna w Makau stanął jednak po stronie nieletniej hazardzistki, chociaż zdecydował, że pieniądze będą wypłacone nie jej, ale jej matce. Urząd orzekł, że przepisy mówią o zakazie wstępu do kasyn, ale już nie samej gry, wobec osób poniżej 18 lat.

Dzida bojowa dla...

Naukowcy z Iowa State University i University of Cambridge obserwowali grupę szympansy w Senegalu, które zrobiły sobie narzędzia podobne do dziad a potem użyły ich do polowania na małe małpiatki galago senegalskie, odpoczywające w ciągu dnia w jamkach. Szympansy są znane ze swojej pomysłowości w wykorzystywaniu narzędzi do różnych celów, m.in. wyciągania owadów z pni drzew, czy otwierania twardych orzechów. Jednak do tej pory nie zgromadzono wystarczających dowodów na to, że podczas polowania na ssaki szympansy posługują się narzędziami. Naukowcy zauważyli również, że broni używają tylko samice małp lub młode szympansy. Odkrycie to wspiera hipotezę, według której samice człekokształtnych były pierwszymi w ewolucji tworzącymi narzędzia i wykorzystującymi je do polowania.

Polski tabloid

W Szkocji ukazał się pierwszy numer „Gazety z Highland”, darmowego polskiego tabloidu adresowanego do rosnącej społeczności polskiej. Wydawcą 16-stronicowego, polsko-angielskiego pisma będzie tygodnik „Northern Times”, ukazujący się w miejscowości Golspie na północy kraju. Nad próbami numerami redakcja pracowała od 18 miesięcy, korzystając z pomocy polskich dziennikarzy. „Gazeta z Highland” będzie zawierała teksty polskie z umieszczeniem obok tłumaczeniem na angielski. Pierwsze trzy numery „Gazety z Highland”, czyli gazety ze szkockich gór, będą kwartalnikami; następnie ukazywać się będą co miesiąc. Po polsku ukazują się w Wielkiej Brytanii i Irlandii tygodniowe wkładki w gazetach, m.in. w piśmie „Reading Chronicle” wydawanym w Reading, londyńskim magazynie „Focus” i duńskim tabloidzie „Evening Herald”.

Doczekał sprawiedliwości

69-letni Brytyjczyk, ktoroniu Malesji zatrzymał paszport i mógłby opuszczenie kraju prawie 17 lat, doczekał się sprawiedliwości przed malezyjskim sądem. Paszport Ronald Beadle zatrzymano w grudniu 1981 r., gdy malezyjski skus uznał, że Brytyjczyk nie zapłacił podatku od dochodów, uzyskanych za pracę w Malesji. Beadle otrzymał paszport dopiero w 1998 r., kiedy sporzecz o podatki zapadł korzystnie dla niego prawomocny wyrok. Dwa lata później Brytyjczyk powrócił do Malesji, gdzie rząd Malesji za prawną twierdził, że Beadle tego doświadczył w Malesji. Obecnie sąd malezyjski przyznał Beadle'owi odszkodowanie w wysokości 3 mln ringgitów (653 tys. euro).

Samo życie

Do gorliwych obrońców...

Dla gorliwych obrońców dzieci w czeskich przedszkolach i szkołach na terenie Zaozlia przed niepożądanymi wpływami języka polskiego, kultury polskiej, w tym także gwary cieszyńskiej i lokalnego autentycznego folkloru, którzy to obrońcom poświęciłem poprzedni felieton („Batalia większości trwa”, CZ nr 21/2007), mam dowód na to, że czesko-polski bilingwizm nie musi czynić z dziecka intelektualnego ułomka i dyskwalifikować go jako Czacha.

Mój kolega ze studiów, który przed laty wybrał wolność i osiadł w Londynie, na Uniwersytecie Londyńskim poznał Moraviankę i ożenił się z nią. Oboje wprowadzili się wzajemnie w tamtejsze środowiska polskie i czeskie, co pozwoliło im nie zgubić się w dżungli kulturowej Albionu. Mało tego – jego kolegi do tego stopnia opanowały język polski, że komunikację małżeńską prowadzą wyłącznie w swoich językach ojczystych. Zadbali też, aby ich córka opanowała oba języki przodków i mogła się nimi swobodnie posługiwać (przez długie lata należała do Polonijnego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazury” z którym przed 11 laty występowała na Gorolskim Święcie). Bynajmniej nie jest przez to Brytyjką drugiej kategorii. Przeciwnie – ukończywszy studia na dyplome została cenionym lekarzem-onkologiem w renomowanej klinice. Wyszła za londyńskiego Polaka (notabene syna byłej członkini zespołu „Mazury”), z którym postanowili swoje dwie córki wychować zgodnie z tradycją wyniesioną z domów rodzinnych. Ma się rozumieć, że dzielnie wspierają w tym jeden i drugi rodzice.

Ale mam też pod ręką przykład dobrowolnego oderwania od korzeni swojego potomstwa przez inną zaozlińsko-czeską parę emigrantów. Nie do swoich córkom podstawił swoich języków macierzystych, mianiam, że zapewniją im opanowanie angielskiego bez obcego akcentu, przez co staną się nie lepszymi Kanadyjkami. Tego, że babcia i babciska sobie z nimi nie pogadają – nie wziął pod uwagę... Sytuacja wypisz-wymaluj identyczna do tej, którą na Zaozliu mamy na pęczki.

Zatem pod rozważę Czytelnikom (w tym głównie adresatom tego felietonu) dając: które z córek naszych emigrantów są bardziej upośledzone – Brytyjczki czy Kanadyjki?

Stonawka w softwarze

OSTRAWA (mro) – Nad wyjątkowym programem komputerowym pozwalającym na symulację sytuacji powodziowej w dorzeczu rzeki Stonawki pracuje zespół naukowców i studentów Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Wyższej Szkoły Górniczej-Uniwersytetu Technicznego (VŠB-TU) w Ostrawie. Model, pobierając dane meteorologiczne z sieci internetu, będzie przedstawiał aktualny stan dorzecza w trójwymiarowej wizualizacji oraz drogi, którymi Stonawka i jej dopływy mogą popłynąć, jeżeli zdarzą się obfite i ciągłe deszcze.

Softwarowy prototyp symulacji będzie gotowy, jak zaznacza dziekan działu **Ivo Vondrák**, w styczniu przyszłego roku. Symulacja w przyszłości będzie mogła obejmować także prace do rozwoju pożarów. Program symulacji za rok miały być dostępne internecie i służyć mieszkańcom nad Stonawką, komisjom przeciwpowodziowym oraz wójtom nie tylko w sytuacjach zagrożenia.

Województwo morawoskoczińskie dofinansowuje projekt tworzenia symulacji kwotą 15 mln Kč.

Mogą wyjechać

HAWIERZÓW (wak) – Ponad 600 dzieci w wieku od 7 do 15 lat, które mogły w tym roku skorzystać z leczniczych czasów krajoznawczych ograniczonych subwencjonowanych przez miasto oraz kasy chorych. Miasto wyłożyło na ten cel 2,5 mln. Dziesięciopięciodniowe wizyty będą przebiegać w czterech ośrodkach w Chorwacji, tygodniowe w krajowych ośrodkach rekreacyjnych. Pobyt nad morzem i w górach, to znaczone są m.in. dla dzieci z chorobami reumatycznymi górnych dróg oddechowych oraz astmatyków z najbliższych rodzin.

Walka o c

Nikolka wypisał się z kasyna, by dobrać loterię, a 1. Brakowało mu pieniędzy, więc sprzedał swoją kolekcję płyt winy. Teraz walczy o pieniądze, które miał w kasynie. Władze kasyna chcą, by został w kasynie, a on chce wrócić do domu. Władze kasyna chcą, by został w kasynie, a on chce wrócić do domu. Władze kasyna chcą, by został w kasynie, a on chce wrócić do domu.

LA CELIAKÓW JEDYNYM LEKARSTWEM JEST ODPOWIEDNIA DIETA Życie z przekreślonym kłosem

kolka to aktywna, ruchliwa 9-letnia dziewczynka. Drugi rok uprawia następkę sportową. Nic, może z drobnej sylwetki, nie wskazuje to, że choruje na celiakię. Jest to ważna choroba immunologiczna podłożu genetycznym, która ma to do siebie, że choć jest schorzeniem na całe życie, cierpiąca na nią osoba może prowadzić zupełnie normalny tryb życia. Owszem pod warunkiem, że trzymamy ścisłą dietę bezglutenową. Iakia – jak możemy przeczytać zawano na polskich, jak i czeskich stronach internetowych poświęconych tej sprawie – to bowiem nietolerancja glutenu (po czesku *lepku*), czyli białka pasowego występującego w większości zbóż europejskich – pszenicy, żyta, jęczmieniu, życie. Działający w sposób immunologiczny gluten prowadzi do zaniku błony śluzowej jelita cienkiego, odpowiedzialnych za wchłanianie składników pokarmowych. W efekcie pokarm wchłania się w minimalnych ilościach, co prowadzi do wystąpienia różnorodnych niekiedy objawów zdrowotnych.

Nikolka to jedno z dwójki dzieci, które Barbara Kiczmer z Karwiny wychowuje w rodzinie zastępczej. Próbując wzięła do siebie z domu dziecka sześciolatniego dzisiaj Daniela. Gdy koleżka w wieku 20 miesięcy brała wychowanie, wędziła, że dziewczynka jest alergiczna na mleko. Ów problem, że może mieć problem z nietolerancją glutenu, wtemczas nie wiedziała, Nikolka była zawsze bardzo drobna, lecz jadła z apetytem, więc na wizytę lekarz pediatra nie widział w tym nic niepokojącego. Alergia na mleko została, dziewczynka zaczęła przepadać za jogurtami i innymi przetworami mlecznymi.

W wieku 5 lat ważyła jednak zaledwie 11 kg, czyli tyle, ile niektóre dzieci w roku. W tym czasie zaczęła cierpieć na dziwne, przewlekłe biegunki, zjawiały się dokuczliwe skurczami, występującymi co pół godziny, w których dziewczynka musiała biec do toalety. Objawy trwały przez 3-4 dni, po czym mijały, by po kilku dniach pojawić się na nowo. W międzyczasie rosło. Początkowo skurcze występowały tylko rano; później w ciągu całego dnia. Do tego Nikolka zachorowała na zapalenie zatok wyładowała w szpitalu, gdzie czekała na kompleksowe badania.

– Powiedziałam lekarzom, że mam podejrzenie co do celiakii – opowiada pani Barbara. – Poprosiłam, by zlecieli badania właśnie od testów na tę chorobę. Moje podejrzenie potwierdziło się.

Uporczywe biegunki, które nękały koleżkę, jak również wzdęcia i bóle brzucha oraz zaburzenia wzrostu, to powe objawy tzw. jawnej formy celiakii, występującej najczęściej u dzieci i kobiet w ciąży.

Walka o chleb

kolkę wypisano ze szpitala z zaleceniem, by dotrzymywała ścisłą dietę bezglutenową. Na tym koniec.

– Brakowało mi tego, by ktoś wytłumaczył mi dokładnie, co wolno, a czego nie wolno jej jeść. Uważam, że każda powinna służyć siostrą – dietetyk dodaje. Trzeba bowiem wiedzieć, że gluten znajduje się nie tylko w mące pszenicy; skrobia pszenna dodawana jest do wielu innych produktów, w których nikt by się tego nie spodziewał. Znajdziemy ją na przykład w ciastkach, pasztetach i podobnych przetworach mięsnych, niektórych sernikach, produktach przemysłowych.

Po przejściu na dietę bezglutenową Nikolka w przeciągu pół roku przytyła o pięć kilogramów i podrosła o kilka centymetrów. Dobór odpowiedniej żywności był jednak początkowo trudny.

– Początki były straszne: chodziłam po supermarkecie z jednym opakowaniem chleba kukurydzianego w rękę, bezradna i ze łzami w oczach, ponieważ nie wiedziałam, co ponadto mogę kupić – opowiada pani Barbara teraz już z uśmiechem. – Wtedy, przed czterema laty, produkty spożywcze nie miały jeszcze tak dokładnej rozpisanego składu na etykietach jak dziś. Można było przeczytać, że wyrób zawiera skrobię, lecz brakowało informacji, jaką. Poza tym trudno było kupić dobre bezglutenowe pieczywo. Chleb nie miał żadnego smaku, okropnie się kruszył. Teraz do nowych wyrobów bezglutenowych dodaje się gumę guar, by lepiej „kleiły się”. Zaczęłam więc piec własny chleb w domu. Owszem pierwsze próby to były wyrzucone pieniądze i zmarnowany czas, chleb wyrósł na 2-3 cm, a poza tym był strasznie twardy. Zmiana na lepsze nastąpiła, gdy kupiłam specjalną piekarnię do pieczenia chleba. Jest to wspaniałe urządzenie, do którego wystarczy włożyć wszystkie potrzebne surowce, a piekarnia załatwi sama resztę, łącznie z gniciem ciasta. Obecnie używam jej już tylko sporadycznie, ponieważ sytuacja na rynku z żywnością bezglutenową uległa w ostatnich latach radykalnej poprawie i można już kupić w miarę smaczny chleb. W samej Karwinie są co najmniej trzy sklepy z żywnością bezglutenową, niektóre wyroby można też dostać w aptekach lub niektórych drogeriach. W Polsce kupuje kekсы i chleb z Krakowa, który w odróżnieniu od innych chlebów bezglutenowych ma kształt klasycznego bochenka, co dla Nikolki ma duże znaczenie psychologiczne.

Pani Barbara mówi, że w ostatnich czterech latach masę czasu spędziła przy komputerze, szukając w Internecie informacji na temat celiakii i diety bezglutenowej. Jako przełomowy moment, gdy dowiedziała się o istnieniu firmy, która bada artykuły

ka, nie wolno nawet używać tej samej warząchwii do mieszania potraw zawierających gluten i bezglutenowych.

– W PSP w Karwinie Fryszacie, do której Nikola chodzi, są prócz niej jeszcze dwie inne dziewczynki na diecie bezglutenowej. W stołówce biorą to pod uwagę, przygotowując dla nich obiady. My, rodzice, przynosimy z domu własną mąkę, makaron, kluski, a kucharki mają od nas informacje, jak należy potrawy przygotować – tłumaczy pani Barbara. – A na obozy Nikola też jeździ, z tym, że ja jeżdżę również... jako kucharka.

Żywność czy lekarstwo?

Mogłyby się zdawać, że życie celiaka nie jest dziś aż tak skomplikowane. Problem są jednak ceny. Wyroby bezglutenowe są o wiele droższe od zwykłych. Kilogram mąki kosztuje od 60 do 120 Kc, z tym, że do pieczenia tortów lub ciastek trzeba kupić tę najdroższą. Chleb 400-gramowy to wydatek blisko 60 Kc, mały słodki rogalek – 17 Kc. Zasiłek socjalny, który z tytułu diety Nikolki otrzymuje pani Barbara z wydziału socjalnego, wynosi 184 Kc miesięcznie. Kasy chorych nie pokrywają celakom żadnych kosztów. Przy tym na swą chorobę nie używają lekarstw, ich jedynym lekiem jest właśnie odpowiednia żywność. Dotrzymując diety, stan ich zdrowia nie pogarsza się, nie obciążają więc ubezpieczalni żadnymi dalszymi wydatkami. Dlatego byłoby logiczne, gdyby część kosztów żywności kasy chorych pokrywały. Niestety, dla decydentów żywność to żywność, a nie lekarstwo – i basta.

Co się stanie, gdy chory dojdzie do wniosku, że nie ma już żadnych problemów zdrowotnych (po co więc się ograniczać i kupować drogą żywność?) i przestanie dotrzymywać diety? Charakterystyczne objawy w postaci biegunki już się co prawda nie muszą pojawić, lecz choroba trwa nadal. I to jest właśnie niebezpieczne, ponieważ



Dzisiaj Barbara Kiczmer może już wybierać z szerszego wachlarza produktów bezglutenowych niż przed czterema laty.

żywnościowe różnych producentów pod kątem zawartości glutenu i publikuje aktualizowane katalogi wyrobów bezpiecznych dla bezglutenowców. – Dzięki temu niezmierznie poszerzył się nasz asortyment produktów, o których wielu, że możemy je kupować – mówi z radością. – Na przykład o kiełbaski, sery i lody.

Sprawę domowego przyrządzania posiłków można więc załatwić. Ale czy dziecko – bezglutenowiec może chodzić do stołówki szkolnej, jeździć na obozy? Odpowiedź jest prosta: może, wszystko jednak zależy od tego, czy dany kuchacz lub kierownik stołówki jest chętny do aprobowania zasad przygotowania potraw dla celiaków. Chodzi bowiem nie tylko o to, by na przykład nie zagęszczać sosu mą-



Były Dom Robotniczy w Bystrzycy.

O Domu Robotniczym w Bystrzycy

W 1908 roku trzynieckie Stowarzyszenie Domu Robotniczego wybudowało w Trzyńcu Dom Robotniczy. Ponieważ wykazywało dobre wyniki gospodarcze, jego kierownictwo zdecydowało, że podobny obiekt wzniesie również w Bystrzycy. W 1920 r. stowarzyszenie nabyło od bystrzyckiego gospodźskiego Siegfrieda Klapholza gospodę w centrum gminy i otworzyło tutaj filię trzynieckiego Domu Robotniczego i Spółki Spożywczej. Oprócz restauracji znajdowała się tutaj duża sala, scena teatralna oraz kilka pomieszczeń. W obiekcie odbywały się potem najróżniejsze imprezy kulturalne i społeczne, zebrania, prelekcje i spotkania. W obiekcie w dodatku funkcjonowało „Edison Kino”, gdzie każdą niedzielę po południu wyświetlano filmy. Dom Robotniczy w Bystrzycy więc pełnił rolę kulturalnego, politycznego i społecznego centrum. Podczas gdy członkowie różnych organizacji robotniczych schodzili się tutaj na swe zgromadzenia, inni woleli chodzić za kulturą oraz zabawić się, jeszcze inni pragnęli posiedzieć w restauracji, pogawędzić z przyjaciółmi czy przeczytać gazetę. Bystrzycki Dom Robotniczy więc prosperował. Jego charakter był raczej polski, jako że w Bystrzycy w tym okresie żyli przede wszystkim Polacy.

W okresie drugiej wojny światowej budynek służył wyłącznie Niemcom. Po wyzwoleniu swą siedzibę miało tutaj w 1947 roku powołane do życia MK PZKO oraz grupa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

W latach 1971 – 1973 z inicjatywy frydecko-misteckiej spółdzielni „Jednota” były Dom Robotniczy poddano remontowi kapitalnemu. Obiekt poszerzono i zmodernizowano, następnym razem zupełnie zatracił swój pierwotny wykład. Na żądanie miejscowych mieszkańców „Jednota” była zamuszona zachować pierwotną nazwę Dom Robotniczy. Obiekt obecnie jest wykorzystywany do celów komercyjnych.

CZESŁAW GAMROT

Musimy być widocznymi!

Kwestia przynależności do tej czy innej narodowości jest sprawą prywatną każdego obywatela, sprawą, o którą właściwie nikt nie powinien nawet pytać, sprawą, którą raz na 10 lat w sposób tajny deklarujemy przy powszechnym spisie ludności. Jednak życie powoduje, że prawie każdy mieszkaniec naszego miasta „wyczuwa” naszą przynależność do narodu. My bowiem, chcąc nie chcąc, swoją polskość na co dzień prezentujemy na zewnątrz – języka polskiego używamy w sklepie, w urzędzie, na poczcie, na policji, na dworcu, w pociągu, w autobusie... Nasi sąsiedzi wiedzą, że abonujemy „GL” i „Zwrot”, że uczęszczamy na przedstawienia Sceny Polskiej, na polskie msze i nabożeństwa, że nasze dzieci czy wnuki są uczniami polskiej szkoły.

A jednak trafiają się też tacy Polacy, którzy poza domem starają się swoją polskość ukryć, poza domem mówią po czesku, zachowują się tak, jakby się bali być widocznymi.

Już od kilku lat polska mniejszość ma zagwarantowane swoje prawa nie tylko przez ustawy RC, ale także przez nadrzędne dokumenty, tzw. konwencje Rady Europy, Państwo, w którym pozostawiła nas historia, gwarantuje nam polską pisownię naszego imienia i nazwiska we wszystkich dokumentach, od aktu urodzenia po dowód osobisty i paszport ze wszystkimi znakami diakrytycznymi polskiego języka (ą, ę, ł, ż, ź, ś, ś, ć, ń, ó). Dziś urzędnik nie szczerza się imion naszym dzieci czy wnuków, ba wręcz przeciwnie, na żądanie przywróci nam nasze imię i nazwisko, które nam kiedyś szczerzono, jego poprawną polską pisownię. Panie i panienki narodowości polskiej mogą pozbyć się czeskiej końcówki „-ová” ze swego nazwiska i to bez żadnych opłat. Wiele pań już tak uczyniło, lecz niektórym dotąd nie udało się znaleźć owych kilku minut czasu na tę „operację”. A zadbaj o to musimy my sami, np. wypełnić formularzyk i wysłać go do redakcji

książek telefonicznych. Powinniśmy też zadbać o polską pisownię imion naszych dzieci, a szczególnie wnuczków w momencie, kiedy wyrabiają swój pierwszy paszport czy dowód osobisty. Być może pilnuje tego nasze polskie szkolnictwo, jednak każda osoba mówiąca po polsku może być pomocną w jego ochronie. Europejskie zalecenie, by język regionalny nauczano był także w szkołach większości, miałoby także na Zaolziu dopomóc w ratowaniu polszczyzny. W Tyrolu Południowym, który nazwać się można austriacko-włoskim Zaolziem, w szkołach większościowych (włoskich) język niemiecki jest dziś językiem obowiązkowym. Jest szansa, że nadobowiązkowa nauka podstaw języka polskiego wraz z rzetelną nauką historii naszej ziemi wejdzie do tutejszych czeskich szkół. Póki co pomagać nam będzie podwójne nazewnictwo nazw topograficznych, a w pierwszym rzędzie dwujęzyczne nazwy ulic. Możemy liczyć się z tym, że już latem ponad 70 czesko-polskich tabliczek zawiśnie w centrum naszej części Cieszyńska – w kwadracie Bulwar Pokoju (Olza), Aleje Masaryka, ul. Dworcowa (tory kolejowe), ul. Strzelnicza.

BRONISŁAW WALICKI

(Tekst wygotowany na Walnym Zebraniu MK PZKO Cz. Cieszyń Centrum 25 bm.)

DANUTA CHLUP

Jak zwana sława
o dym dobry, ale
o wędzenia kiełbas
krakowskich
grubo krajanych.

Roman Kochanowski

Chybiona książka

Ludwik Stomma o rzekomym przeboju Tadeusza A. Kisielewskiego *Zamach - tropem zabójców generała Sikorskiego*

blęcają ją patroni medialni: tygodnik „Prost”, militarny magazyn specjalny „Komandos”, magazyn „Książki”, miesięcznik „Mówią Wieki”, Radio et cetera. Sloganiem reklamowym Radia jest, o ile dobrze pamiętam: *Radio et cetera jest, o ile dobrze pamiętam: Radio et cetera jest, o ile dobrze pamiętam: Radio et cetera jest...* Otóż tym czym jest to strzał chybiony. Książka Kisielewskiego przebojem nie jest. Wręcz przeciwnie, zakwalifikować by się dala jako swoiste kuriozum. Sam tytuł *Zamach* artykułuje od razu przyjętą a priori pewnik (o potęgzie nie może być mowy, gdyż się rozpatruje z wielu stron). Też o tym, że śmierć generała Władysława Sikorskiego była wynikiem zamachu, nie wypadka, dokumentować ma racja profesora Jerzego Martyniaka, który dokonał symulacji numerycznej różnych wariantów awarii, której miał ulec samolot transportujący Sikorskiego i porównał je z zeznaniami całego pilota kapitana Eduarda Hrabala. Wyszło mu, że relacja Prchal, uznana przez kolejne brytyjskie komisje śledcze za zadowalającą, jest prawdopodobna. (...)

Kisielewski nie jest historykiem, zresztą warsztat historyczny dość sobie waży. Pełną u niego na przykład najbardziej fantastycznych domysłów, po których następuje jakby najszlachetniejsze zastrzeżenie: *jeżeli hipoteza byłaby prawdziwa...* Ale już zamykając następnych stronach okazuje się, że nie była to hipoteza, lecz proste w daleko idące wnioski bez wzygłał, czy byłby prawdziwy, czy zgoda fantazji zrodzony. Czyta się to czasem jak kryminał, kiedy autor tłumaczy nam, że wprawdzie nie zgodnie ze wszelkimi znakami niebieski i ziemi nikt nie mógł z pewnością zobaczyć w noc nowiu, z odległości osiemset metrów, posuwającej się po kryzle samolotu tajemniczej postaci (bardzo ważnej dla jego spiskowej koncepcji), ale zaraz dodaje, że mogły oświetlić światła z pobliskiego miasteczka hiszpańskiego La Linea de la Concepcion. Zapomina tytuł, lub nie wie, że La Linea, która i dzisiaj ma rzadką zabudowę, była w 1943 częściowo zektryfikowanym zadupiem, od któ-

emioła

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL” lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 23. 2. 2007

regu żadna luna bić nijak nie mogła. Gdyby jednak o tym pamiętał, i tak by mu to w niczym nie przeszkodziło. Zamach być musiał, gdyż musiał być spisek.

A czy to spisek, jeśli laska? Już sądzimy, że pójdzie Kisielewski w ślady Rolfha Hochhutha i jego słynnych *Zołnierzy* oskarżając władze brytyjskie, które po śmierci generała Sikorskiego rzeczywiście matczyły, zacierały ślady i do dzisiaj, po sześćdziesięciu trzech latach, nie chcą udostępnić całości materiałów archiwalnych dotyczących sprawy. Nic z tych rzeczy. Tadeusz A. Kisielewski idzie z duchem czasu. Winni muszą być oczywiście Rosjanie. Żeby obronić tak karkołomną tezę, odwołuje się do prawniczej zasady *cui prodest*. A cóż mieli skorzystał Sowici na śmierci Sikorskiego? Podług Kisielewskiego klopotliwa, czy nawet niebezpieczna, była dla Stalina ugodowa postawa generała, która przeskądzała w przyszłości w skomunikowaniu i zwasalizowaniu Rzeczypospolitej.

I tutaj zaczynają się schody. Doktor politologii tłumaczy nam oto: W Teheranie, na przełomie listopada i grudnia 1943 roku Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zgodziły się na zatrzymanie przez ZSRR większości obszaru Polski zajętego przez wojska radzieckie w 1939 roku, lecz nie na jej zszalecie; odwrotnie, ustępstwo w kwestii terytorium miało być ceną za utrzymanie Polski w kręgu cywilizacji zachodniej. *Również dla każdego, kto zadał sobie trud przeczytania szóstego punktu konferencji jałtańskiej z lutego 1945, w którym ogłoszono uzgodnienia podjęte w odniesieniu do Polski, jest oczywiste, że Zachód ciągle jeszcze nie zamierzał skapitulować przed radzieckim ekspansjonizmem. Trzy mocarstwa wyraziły bowiem „wspólne pragnienie utrzymania Polski jako państwa silnego, wolnego, niepodległego i demokratycznego” i uznały konieczność „przeprowadzenia możliwie najprędzej wolnych i nieskrępowanych wyborów opartych na głosowaniu powszechnym i tajnym.*

Wkraczamy rzeczywiście do krainy fantasmagorii. Uczony politolog

bierze za dobrą monetę (a może tylko udaje, że bierze, dla podtrzymania ogólnej tezy) świstek papieru wypichony dla mydlenia oczu opinii światowej – podpisany zresztą, co najlepiej świadczy o jego szczerości i wiarygodności, również przez Józefa Stalina – a nie rzeczywistą zawartość, dobrze dziś znaną i udokumentowaną, teherańskich i jałtańskich rozmów. Przypomnę mu więc tylko cytaty z dwóch listów Roosvelta z 1944 r. W lutym do swojego ambasadora w Moskwie Averella Harrimana napisał, iż *nie dba o to, czy kraje sąsiadujące z Rosją zostaną skomunizowane; w październiku (zaraz po upadku powstania warszawskiego) do samego Stalina: Mam nadzieję, że nie muszę Pana zapewniać, iż Stany Zjednoczone nie poprzestaną na tymczasowego rządu w Polsce, sprzecznego z Pana interesami. A było to stanowisko jasne dla wszystkich już i przed Teheranem. Churchill mógł trochę poburczyć, ale szedł krok w krok za potężnym sojusznikiem. Dziwuje się dalej Kisielewski, że czeski historyk Jaroslav Valenta uznał za zaskakujące, że można wysuwać hipotezę, iż Sikorski mógł się zastanawiać nad poszukiwaniem bezpośredniego kompromisu ze Stalinem, a nawet przeniesieniem swojego rządu do Związku Radzieckiego.*

Cóż, myślę, że jest jedynym, który się dziwi Valencji. Wyobrażenie sobie, że Sikorski mógł działać bez porozumienia z Anglikami i tak sobie przemieścić rząd do Moskwy, gdzie oczywiście Stalin przyjąłby go chlebem i solą, pozostawił swobodę działania i nie podporządkował Wasilewskiej, to już są absurdy do potęgi. Przylko tylko, iż wysuwa Kisielewski hipotezę o Sikorskim, że mógłby być tak skończonym idiotą, by się nad tym „zastanawiać”.

Oczywiście, papier wszystko ściępi. Jeżeli jednak takie argumenty trzeba przywoływać dla uzasadnienia tezy radzieckiego spisku w Gibraltarze, to *Zamach* upewnia mnie w jednym; że nastąpił tam po prostu tragiczny wypadek.

(skróć)

OPINIE

WALDEMAR KULIGOWSKI:

Pod znakiem globalizacji

Termin globalizacja – który po raz pierwszy pojawił się w słowniku Webster’a w 1961 r., a trzy lata później został użyty przez Marshalla McLuhana w słynnym sloganie o globalnej wiosce – w najbardziej rozpowszechnionym rozumieniu oznacza obejmujący cały

świat proces mnożenia się kontaktów między społecznościami. Dyskurs nad globalizacją wyparł dzisiaj debaty na temat modernizmu i postmodernizmu. To fakt bardzo znaczący; wynika zeń, że globalizacja jest uważana za najbardziej istotny rys naszych czasów, że kondycja globalna ma definiować życie na początku XXI wieku. Co do tego zgodni są wszyscy chyba uczestnicy debaty na temat globalizacji. Problemem pozostaje ocena tego zjawiska.

(Antropolog kultury na łamach „Niezbędnika Inteligenta”, dodatku „Polityki”.)

Komunikat

Osobom zainteresowanym ofertą Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego przypominamy, że najbliższy wykład odbędzie się już pojutrze, 1 marca o godz. 16.00 w auli Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie. Referat *Między dwoma światami: czeskim ateizmem a polskim katolicyzmem* wygłosi dr Bohdan Małysz.

Powrót Menzla

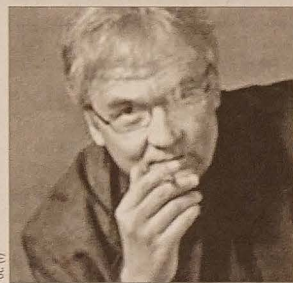
Pełną zachwyty nad filmem Jiřígo Menzla relację z 57. Festiwalu Filmowego w Berlinie nadała do „Rzeczpospolitej” Barbara Hollender.

Nareszcie zapachniało w Berlinie świetnym kinem! Dzięki czeskiemu weteranowi Jiřímu Menzlowi, który okazał się młodszy od niejednego trzydziestolatka – pisze tuż przed ogłoszeniem werdyktu jury. – *Nakrecony według prozy Hrabala film Obsługiwałem angielskiego króla to historia dwudziestowiecznych Czech widziana oczami kelnera, który chce zostać milionerem. Czechi przedwojenne, potem czas nazistowskiej okupacji, wreszcie komunistyczny przewrót. A wszystko we współczesnej klamrze. Tak o przeszłości potrafią opowiadać tylko Czesi: z dystansem, humorem, krytycznym spojrzeniem na siebie samych i na innych.*

Antybohaterko, a zarazem mądrze. Jest w tym filmie narodowy charakter Czechów (My nie walczyliśmy – mówi bohater), ale jest też cichy wstręt do wszelkiej ideologii. Na koniec miotany ambicjami kelner odnajduje spokój na leśnym odludziu, przy szklance piwa. Oczywiście czeskiego.

Dla mnie Obsługiwałem... jest najlepszym filmem festiwalu. Zachwycające, że po 15 latach milczenia autor Pociągów pod specjalnym nadzorem zaserwował widzom obraz żywy i zabawny, który może podbić inteligentną publiczność. Dla mnie to Złoty Niedźwiedź, ale czy jurorzy będą mieli dość odwagi, by nagrodzić film tak ogromnie krytyczny wobec Niemców? Tak jawnie ich wyszydzący?

Film Menzla otrzymał ostatecznie prestiżową nagrodę krytyków filmowych. (k)



JERZY PILCH

Dom żałoby

W naszych stronach dom, w którym ktoś umarł, inne otacza światło. Tym wyraźniej, nawet o zmierzchu, nawet późnym wieczorem, nawet z daleka, widać było zasłonięte okna. Pozostali przy życiu domownicy niezwłocznie spieszyli do księdza Kalinowskiego; na farze pokazywała się klepsydra i wiadomość o śmierci lotem błyskawicy obiegła dolinę. W ciemnej izbie zmarły leżał na wyjętych z zawiasów i ułożonych na taborach drzwiach. Łapiduchy z Cieszyna spóźniły się z trumną. Jak była zima, pół biedy; wystarczyło uchylić zasłonięte okna i pilnować, by nie wskoczył kot albo łasica. Jak było lato, trzeba było błyskawicznie i całe czas przynieść, ile się dało, najlepiej całe wiadra kwiatów. Do dziś nie lubię i nie miewam kwiatów w domu. Do dziś, gdy wacham piwonie, floksy, dalia – czuję zapach luterskich nieboszczyków.

(Fragm. opowiadania *Moje pierwsze samobójstwo* z wydanej w ub. r. tomu pod tym samym tytułem.)



Kapuścińskiego myśli o świecie i Polsce

W lutym powinna być trafić do księgarń książka Witolda Beresia, Krzysztofa Burnetki i Jerzego Skoczylasa *Kapuściński. Granice naszego świata*. Idzie o zbiór rozmów ze zmarłym niedawno sportażystą na temat kondycji człowieka (i Polaka) u schyłku XX wieku. Oto garść sentencji Krzyszarda Kapuścińskiego z jednej z rozmów ogłoszonej na łamach „Polityki”.

... kraj bardziej będzie się pograżał w egoizmie, im bardziej będzie odstawiał od świata.

... w Polsce, jak na świecie, też walczą ze sobą dwa przeciwstawne nurty: integracji i dezintegracji. Wciąż rewolucja technologiczna, komunikacyjna, demokratyzacja jako wyraz otwarcia się i integracji społeczeństw ścierają się z prowincjonalizmem, nacjonalizmem, a czasem ksenofobią.

... żyjemy w świecie coraz trudniejszym do zdefiniowania. Więcej: kłopoty te będą się nasilać. Wzrost elementów wpływających na rzeczywistość wciąż przybywa. Tradycyjne pojęcia, ukształtowane w okresie Oświecenia i Rewolucji Francuskiej, często nie przystają już do obecnej rzeczywistości. Słyszymy się z coraz to nowymi zjawiskami, ale do ich opisu używamy starych określeń, bo nie mamy żadnych nowych. Efektom jest jednak

wielkie zamieszanie pojęciowe. Dlatego pilnym zadaniem intelektualnym jest próba nazwania tych nowych zjawisk w nowy sposób. Na razie wysiłki nie przynoszą rezultatu.

Podziały mają najczęściej wyłącznie personalny charakter. Jeśli grupa koleśków nazwie się prawicą, to funkcjonuje jako prawica. Jak nazywie się lewicą, to jest uznawana za lewicę. Natomiast znaleźć merytoryczną zależność jest trudno.

Generalnie u Polaków istnieje jednak pewna skłonność do ksenofobii i rezerwy wobec innych. Po pierwsze, jesteśmy społeczeństwem chłopkim, a na polskiej wsi od tradycji wspólnotowej, komunalnej, silniejsza okazała się tradycja sporu o międro, czyli walka z innym. Po drugie, w okresie najbardziej formatywnym w świadomości narodowej, czyli w XIX w., nie mieliśmy własnego państwa. To strasznie okaleczyło naszą

mentalność: w społeczeństwie nie ma instynktu tożsamości z państwem, władzą, administracją – to zawsze jest coś obcego.

Nasze społeczeństwo jest pełne sprzecznosci. W człowieku są rzeczy dobre i złe. W społeczeństwie też. Zależy, co wydobędą z nas okoliczności – czy sprzyjąć będą cechem pozytywnym, czy negatywnym.

Największa różnica, jaką się odczuwa przy przekraczaniu granic zachodniej, starej Europy i Polski, to różnica w stosunku człowieka do człowieka. I to o nas źle świadczy. W naszym społeczeństwie jest ogromny margines takiego lumpianstwa – nie w sensie ekonomicznym, ale zachowania się, nieufności, opryskliwości, cwaniactwa. Taki negatywny stosunek do drugiego człowieka – od razu niezwykły.

A już nie mówię o kulturze Afryki, Ameryki Łacińskiej czy Azji – tu to dopiero jesteśmy do tyłu pod względem bezinteresownego okazywania zyczliwości i sympatii.

Laicyzacja to jest fenomen zachodnioeuropejski, bardzo unikalny. Przecież już najbardziej zachodnie Stany są bardzo religijne! Religijność jest powszechna w Indiach, w Ameryce Łacińskiej, w Afryce. Człowiek w ogóle jest z natury istotą religijną. Zatem światowa tendencja jest tendencją bardzo wielkiej religijności. Ale tego nie wolno utożsamiać z Kościołem, z hierarchią kapłańską, bo to są zupełnie inne sfery. Ktoś może być bardzo religijny i może nie uczestniczyć w życiu jakiegokolwiek Kościoła. Ludziom potrzebna jest wiara, potrzebne jest jakieś oparcie, jakieś poczucie czegoś. To właśnie jest bardzo silne. I to w skali całego świata.

Warto jeszcze jedną rzecz podkreślić. Gdy jeżdżę po świecie, to widzę, że choć świat jest bardzo religijny, fundamentalizm jest wszędzie wciąż marginalny. Owszem, one są aktywne, zdeterminowane, słychać o nich, robi się szum wokół nich, ale to są wszędzie marginalne zjawiska, nie mające nic wspólnego ani z istotą danej religii, ani z istotą tych społeczeństw.

Opr. (k)

Spomnienia

Żyłaś z nami, kochałaś nas wszystkich...



Dnia 28 lutego 2007 obchodziliby 60. rocznicę urodzin nasza Droga Zona, Mama, Babcia, Teściowa

śp. ALENA LYZBICKA

z Trzyńca. Z miłością i szacunkiem wspominają mąż i córki z rodzinami.

AD-025

Dnia 27 lutego miją 30. rocznica śmierci

śp. JANA WAŁACHA

z Olbrachcic, zaś w maju minie 3. rocznica śmierci Jego Żony

śp. EMILII WAŁACHOWEJ

O chwilę wspomnień proszą synowie i córka z rodzinami.

GL-104



Wartość naszego życia oceni kiedyś świat, jeśli tu chociaż drobny zostanie po nas ślad.

Agnieszka Piegzowa

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 2007 zmarł po długiej, ciężkiej chorobie w wieku 86 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

AŁOJZY SZKUCIK

z Lesznej Dolnej nr 157. Pogrzeb Drogiemu Zmarłemu odbędzie się w czwartek 1 marca 2007 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzyńcu na miejscowy cmentarz. Zasmucona rodzina. GL-116

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, byłym współpracownikom z kopalni 1 Maja i znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszego Drogiego

śp. EMILA KAPERZY

z Suchej Górnjej. Wyrazy podziękowania kierujemy również p. mgr. P. Zabińskiemu oraz górniczej orkiestrze defej kopalni 9 Maja za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego i wszystkim tym, którzy przyczynili się do upięknienia tegoż obrzędu. Specjalne podziękowanie także składamy p. MUDr D. Pastuchowej za długoletnią opiekę lekarską. Zasmucona córka i syn z rodzinami. GL-114

środy w godz. 12-17 lub telefonicznie 724 576 527 p. Śmiłowska.

Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie: stała ekspozycja „Tradycje górnictwa w Cieszyńskim” oraz „Czarodziejski świat tramwajów”.

▲ do 31.12. wystawa „Drewniane kościoły w Cieszyńskim”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

DOM DZIECI I MŁODZIEŻY, Masarykova tř. 95a, Orłowa Lutynia: do 9.9. wystawa „Drukarstwo na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Co za Olzą

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 13.4. wystawa „Cieszyńskie rody – Buzkowie”. Czynna po-śr, pt: 8-18; so: 9-15.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynna codziennie 9-16.

ŚLĄSKI ZAMEK SZTUKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, ul. Zamkowa 3, Cieszyn: do 4.3. wystawa „Najlepsze Dyplomy Projektowe 2005/2006”, sala ekspozycyjna Oranżerii. Czynna po-nie: 10-17.

GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja 11, Bielsko-Biała: do 4.3. wystawa „Muzeum luxusu”. Czynna wt-nie: 10-18.

▲ do 4.3. wystawa „Demos kratos – władza ludu”; prace 20 polskich artystów. Czynna wt-nie: 10-18.

Międzynarodowy operator satelitarnej SES ASTRA poszukuje do pracy w swojej filii warszawskiej:

Marketing Manager

ASTRA Central & Eastern Europe, (m/f)

- Idealny kandydat powinien wykazać się:
- wykształceniem adekwatnym do stanowiska;
 - minimum 2-letnim doświadczeniem w pracy w dziale marketingu;
 - dobrą wiedzą i zrozumieniem w branży medialnej lub/i satelitarnej;
 - biegłą znajomością języka angielskiego, czeskiego lub/i słowackiego;
 - doskonałymi zdolnościami interpersonalnymi, komunikatywnością.
- Ze stanowiskiem Marketing Manager wiąże się:
- atrakcyjne wynagrodzenie; adekwatne do zakresu wykonywanych obowiązków, jak i służbowy telefon komórkowy, laptop etc.;
 - możliwość rozwoju zawodowego (kursy i treningi) w międzynarodowym, dynamicznym i młodym zespole.

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie: www.ses-astra.com. Zainteresowane osoby są proszone o przesłanie aplikacji na poniższy adres: panna@ses-astra.com (z dopiskiem w tytule: MMP/07).



Ogień strawił połowę domu letniskowego w Mostach pod Cz. Cieszymem.

Podejrzewają podpalenie

MOSTY pod CZ. CIESZYŃEM (mro) - Cztery jednostki straży pożarnej z Karwińskiego likwidowały w nocy z soboty na niedzielę pożar podpiwniczonego domu letniskowego w Mostach pod Czeskim Cieszymem. Pożar gasili wojewódzcy strażacy z Cz. Cieszyna i Karwiny oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Cz. Cieszyna - Miasta i Mostów.

umyślnie podpalony obiekt na tym terenie od połowy stycznia.

Dla kierowców

HAWIERZÓW (wak) - W wydziale spraw wewnętrznych hawierzowskiego magistratu można podawać wnioski o wymianę prawa jazdy również we wtorki w godz. 8 - 12. Dotyczy to dokumentów wydanych przed 31. 12. 1993 roku, których ważność kończy się w ostatnim dniu br.

Do wniosku trzeba dołączyć kserokopię starego prawa jazdy oraz zdjęcie o wymiarach 35x45 mm, przy sobie zaś trzeba mieć dowód osobisty i prawo jazdy.

redakcyjnej Moczy

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

Chcą ponownie usłyszeć »Przyjaźń«

W tych dniach pokazali się drugi tegoż roczny, 80-stronicowy, bogato ilustrowany Informator Parafialny Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszyźnie, w którym m.in. Eugeniusz Raabe opisuje swoje doznania muzyczne i estetyczne z okresu świąteczno-noworocznego, kiedy to Cieszyn obfitował w wiele wydarzeń kulturalnych. Oto, co napisał o Koncertach Noworocznym (z 14.1.br.) Zespołu Śpiewaczo-Muzycznego »Przyjaźń« z Karwiny: Chórem i orkiestrą dyrygował dr Józef Wierzgoń. Zespół, który jest kontynuatorem polskiej pieśni chóralnej w Karwinie Frysztacie, którego początki przypadają na rok 1919, w obecnej formie: chór, orkiestra, soliści, działa od 1958

roku, odnosząc wiele sukcesów zarówno w Czechach, jak i w Polsce. Sukcesy to zasłużone, co potwierdził koncert w Kościele Jezusowym, składający się z trzech części, w których wykonywane były pieśni: bożonarodzeniowe, sakralne oraz operowe i ludowe.

Koncert przy wspaniałym kościele bardzo się podobał... Zespół, jak i soliści Grażyna Wilk-Biemot (sopran), Adelajda Pász-Szymik (alt), Włodysław Czapiec (tenor) oraz świetnie zapowiadająca się Joasia Wierzgoń, uczennica Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie, ujęli słuchaczy pięknym brzmieniem głosów oraz wysokim poziomem wykonawczym. Cieszył też liczny udział słuchaczy z Zaolzia. Wypada serdecznie podziękować kierownikowi artystycznemu p. dr. Józefowi Wierzgonowi za inicjatywę i przygotowanie koncertu i życwić nadzieję, że »Przyjaźń« niebawem usłyszymy.

Pochlebny ocenę uzupełnia również pięć zdjęć z koncertu. (KP)

Co w teatrze

CENA CZESKA - HAWIERZÓW: Verma (27, godz. 19.00, grupa C).

Co w kinach

KARWENA - Centrum: Dojła Wł (27, godz. 17.45, 20.00); Reflex: Księga rekordów Szutki (27, godz. 17.00, 20.00); HAWIERZÓW - Centrum: Jak se krati krokodylii (27, 28, godz. 15.30); Moja super ekwidziwczyna (27, 28, godz. 17.45); Hannibal: Po drugiej stronie maski (27, 28, godz. 20.00); TRZYŃCIEC - Kosmos: Ja, Ty On (27, 28, godz. 17.30); Moja super ekwidziwczyna (27, 28, godz. 20.00); CIESZYŃ - Piast: Rys (27, 28, godz. 15.30); Śmierć człowieka pracy (27, godz. 20.00); Babel (28, godz. 20.00); Dlaczego nie (27, 28, godz. 18.00).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00; TVC 2, sobota od godz. 7.00. POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńciec 105,3 MHz, po-pt: 19.00, nie: 18.30.

Co w terenie

ZG PZKO - Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny zaprasza na wykład mgr. Bohdana Matysza pt. „Między dwoma światami: Czeskiego ateizmu a polskiego katolicyzmu. Historyczne uwarunkowania odmiennego rozwoju religijności w obu krajach.” w czwartek 1.3. o godz. 16.00 do auli gimnazjum w Cz. Cieszymie. BŁĘDOWICE - MK PZKO zaprasza na Bal Młodzieżowy 3.3. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Do tańca przygrywa „Porum”, wystąpi zespół „Błędotwianie”. Miejscówki 150 Kc (kolacja, kawaj) do nabycia w bibliotece w poniedziałki i

Wystawy

OŚRODEK DOKUMENTACYJNY KONGRESU POLAKÓW w RC, Komenského 4, Cz. Cieszyn: do 27.4. wystawa „Wydawnictwa jubileuszowe polskich szkół i przedszkoli na Zaolziu”. Czynna po-pt: 9-15. GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO, BIAŁA GALERIA: do 25.3. wystawa Ivany Durstinowej - „Każdy mamy swego anioła”. Czynna po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC. MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MANESA, tř. Osвобоzení, Karwina: do 16.3. wystawa Jiřego Šuhajka - obrazy, rysunki i dmuchane szkło. Czynna wt, pt: 9-17; so: 10-18. SALA WYSTAW w Karwinie, rynek Masaryka 10: do 21.10. wystawa „Motocykli duży-mały, każdy w sobie coś ma”. Czynna wt-pt: 9-17; so: 9-13; nie: 13-17. SALA WYSTAW w JABLONKOWIE, rynek Marianaški 14: wystawa stała „Z przeszłości Jablonkowa i okolicy”.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn; w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Sřtefniński 18, Czeski Cieszyn; w godz. otwarcia w Odd. Literat. i Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku); e-mail: ogloszenia@glosludu.cz.

TV Polonia

WTOREK 27 LUTEGO

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Domowe przedskole 9.00 Wierzę, wątpię, szukam 9.25 Zaproszenie 9.45 Duda (s.) 10.35 Z archiwum IPN (mag.) 11.05 Dokument 11.30 Klan 12.00 Wiadomości 12.10 Plebania (s.) 12.35 Reportaż 13.05 Sportowy tydzień 13.35 Wiedźmy (s.) 14.30 Pajęcznica szczęścia (film pol.) 15.20 Mój Dekalog - Marek Kamiński 15.50 Domisie - Pięgi 16.15 Magazyn Medyczny - Pneumokoki 16.35 Klan 17.00 Teleexpress 17.15 Ring (talk-show) 17.55 Kobieta w służbie Kościoła (rep.) 18.10 Dzika Polska (dok.) 18.40 Polskie lasy w Europie (rep.) 19.00 Polacy w Londynie - Trzy polskie róże (rep.) 19.15 Marciński Szpak dziwi się światu 19.30 Wiadomości 20.10 Plebania (s.) 20.35 Polak na wakacjach 21.05 Kochaj mnie (s.) 21.30 Ktoś kiedyś widział, ktoś kiedyś wie... 22.00 Warto rozmawiać 23.00 List do syna (film dok.) 23.30 Panorama 23.50 Biznes 24.00 Klan (s.) 25.10 Dzika Polska (dok.) 0.50 Polskie lasy w Europie (rep.) 1.15 Marciński Szpak dziwi się światu 1.30 Wiadomości 2.00 Plebania (s.) 2.25 Polska racja 2.55 Kochaj mnie (s.) 3.20 Ktoś kiedyś widział, ktoś kiedyś wie... 3.45 Warto rozmawiać 4.40 List do syna (dok.) 5.10 Mój Dekalog - Marek Kamiński 5.35 Polacy w Londynie - Trzy polskie róże (rep.).

ŚRODA 28 LUTEGO

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Domowe przedskole 9.00 Wierzę, wątpię, szukam 9.25 Zaproszenie 9.45 Duda (s.) 10.35 Z archiwum IPN (mag.) 11.05 Dokument 11.30 Klan 12.00 Wiadomości 12.10 Plebania (s.) 12.35 Polska racja 13.05 Kochaj mnie (s.) 13.30 Ktoś kiedyś widział, ktoś kiedyś wie... 14.00 'C' EST LA VIE' - piosenki Andrzeja Zauchy 14.55 List do (dok.) 15.20 Po emisji... 15.30 Zaolzie 15.40 Domowe przedskole 16.05 Laboratorium XXI wieku (mag.) 16.30 Klan (s.) 17.00 Teleexpress 17.15 Oto jest pytanie 17.45 Gdybym miał... (rep.) 18.00 Afisz (mag.) 18.30 Polonusi w Europie - Smak dźwięku (rep.) 18.50 Dokument 19.15 Tajemnica szafy Marabuta 19.30 Wiadomości 20.10 Plebania (s.) 20.35 Wiosna Polonijne 21.05 Dookoła świata z kapitanem Paszke 21.10 Zakreślony tydzień (widowisko) 22.00 Egzamin z życia (s.) 22.45 Polacy 23.30 Panorama 23.50 Biznes 24.00 Klan (s.) 0.20 Oto jest pytanie 0.50 Afisz (mag.) 1.15 Tajemnica szafy Marabuta 1.30 Wiadomości 2.00 Plebania (s.) 2.25 Wiosna Polonijne 2.55 Dookoła świata z kapitanem Paszke 3.05 Zakreślony tydzień 3.50 Egzamin z życia (s.) 4.35 Pamiętaj o mnie 4.55 Polonusi w Europie - Smak dźwięku (rep.) 5.15 Polacy.

CZWARTEK 29 MARCA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Budzik - Żarłoki i niejadki 9.00 Raj (mag.) 9.25 Ostoja (s.) 9.50 Zaczisz gwiazd - Rodzina Cugowskich 10.15 Oto jest pytanie 10.45 Afisz (mag.) 11.10 Polskie lasy w Europie (rep.) 11.30 Złotopolscy (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Plebania (s.) 12.35 Wieści Polonijne 13.05 Egzamin z życia (s.) 13.50 Duże dzieci (talk-show) 14.15 Przyjaciel mieszkający w książce - VI Poznańskie Spotkanie z Książką dla Dzieci i Młodzieży (rep.) 14.50 Polacy 15.30 Polska z bocznej drogi - Wizyta Starszej Pani 15.45 Budzik - Żarłoki i niejadki 16.10 Ja i moje życie - Moje rodzicielstwo i ja 16.30 Złotopolscy (s.) 17.00 Teleexpress 17.15 Oto jest pytanie 17.45 Raj (mag.) 18.15 Ostojka (s.) 18.40 Z herbem w nazwisku - Świątopek - Czetwertyński herbu Pogoń Ruska (mag.) 5.00 Polska z bocznej drogi - Wizyta Starszej Pani 5.10 Ujęk - Józef Krzeptowski (dok.).

PIĄTEK 30 MARCA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Domowe przedskole 9.00 Tylko Kaska - Co się dzieje z Marcinem? (s.) 9.30 Jest takie miejsce - Nowy Sącz 9.45 Bzik kulturalny (mag.) 10.10 Oto jest pytanie 10.35 Muzyka klasyczna 11.10 Polonusi w Europie - Smak dźwięku (rep.) 11.30 Złotopolscy (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Plebania (s.) 12.35 Polska na weekend 13.05 Hity satelity 13.20 Polacy w Londynie - Trzy polskie róże (rep.) 13.40 „Skapieć” (teatr TV) 14.55 Ujęk

- Józef Krzeptowski (dok.) 15.45 Domowe przedskole 16.10 Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - Krośnice 16.30 Złotopolscy (s.) 17.00 Teleexpress 17.15 Świąta wojna - Jarnołtówek 17.40 Codzienna 2 m 3 (s.) 17.50 Zdarzyło się - Komendant Szary (rep.) 18.35 Bzik kulturalny (mag.) 19.00 Hity satelity 19.15 Wielka podróż Bolka i Lolki 19.30 Wiadomości 20.10 Plebania (s.) 20.30 Dookoła świata z kapitanem Paszke 20.40 Polska na weekend - Mazury na weekend 21.10 Mówi się... 21.30 Na dobre i na złe (s.) 22.20 mc 2 - Maszyna czasu 23.00 Porozmawiajmy 23.10 Manna i Matery 23.10 Program kulturalny 24.00 Złotopolscy 0.20 Program kulturalny 0.45 Dokument 1.15 Wielka podróż Bolka i Lolki 1.30 Wiadomości 2.00 Plebania (s.) 2.20 Dookoła świata z kapitanem Paszke 2.30 Polska na weekend - Mazury na weekend 3.00 Mówi się... 3.20 Hity satelity 3.35 Na dobre i na złe (s.) 4.25 mc 2 - Maszyna czasu 5.15 Hity satelity - Jarnołtówek 5.40 Zdarzyło się - Komendant Szary (rep.).

SOBOTA 3 MARCA

6.00 Plebania (s.) 8.00 Dla nieślążących - Echa Panoram 8.35 Świąta wojna - Jarnołtówek 9.00 Mówi się... 9.20 Gwiezdy Pirat - Pościg (s.) 9.45 Z herbem w nazwisku - Świątopek - Czetwertyński herbu Pogoni Ruska (mag.) 10.20 Z daleka, a z bliska 11.15 Dwie strony medalu (s.) 11.40 Dwie strony medalu (s.) 12.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12.30 Codzienna 2 m 3 (s.) 13.00 Wiadomości 13.10 Działo (s.) 14.00 Reportaż 14.25 Działo (s.) 14.40 Made in Poland 15.20 Reportaż 15.45 Dookoła świata z kapitanem Paszke 16.00 Śniadanie na podwieczorek 17.00 Teleexpress 17.20 Pamiętaj o mnie 17.40 Ojczyzna polszczyzna 18.00 Tam gdzie jesteśmy - Na końcu Europy (rep.) 18.25 M jak miłość (s.) 19.15 Baśnie i bajki polskie 19.30 Wiadomości 20.05 Paciorki jednego różańca (dramat pol.) 21.55 Program rozrywkowy 22.45 Duda (s.) 23.35 Śniadanie na podwieczorek 0.30 M jak miłość (s.) 1.15 Baśnie i bajki polskie - Lodowa góra 1.30 Wiadomości 2.00 Paciorki jednego różańca (dramat pol.) 3.50 Dookoła świata z kapitanem Paszke 4.05 Codzienna 2 m 3 (s.) 4.35 Tam gdzie jesteśmy - Na końcu Europy (rep.) 5.05 Dwie strony medalu (s.).

NIEDZIELA 4 MARCA

6.00 Program rozrywkowy 6.50 Pamiętaj o mnie 7.10 Śniadanie na podwieczorek 8.10 M jak miłość (s.) 9.00 Słowo na niedzielę 9.05 Ziarno 9.30 Między nami bocianami 9.50 Moliki książkowe, czyli co czytają dzieci 10.05 Palce liżać (mag.) 10.20 Niedzielne muzykowanie 11.00 Dwie strony medalu (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Aniol Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Transmisja Mszy Świętej 14.05 Zmienienny (s.) 15.05 Wywiad i opinie (pr. public.) 15.25 Biografie - Holoubek - portret aktora (dok.) 16.35 Zaproszenie 17.00 Teleexpress 17.20 Mój pierwszy raz (talk-show) 18.15 Palce liżać (mag.) 18.30 M jak miłość (s.) 19.15 Król Maciuś Pierwszy (s.) 19.30 Wiadomości 20.05 Defekt (s.) 21.00 Mój Dekalog - Jerzy Polomski 21.25 Po emisji... 21.30 Stańko w Fabryce Trzciny (koncert) 22.15 Bzik kulturalny (mag.) 22.45 Rachel na Dworcu Gdańskim (dok.) 23.30 Zaczisz gwiazd 24.00 M jak miłość (s.) 0.45 Ziarno 1.15 Król Maciuś Pierwszy 1.30 Wiadomości 2.00 Defekt (s.) 2.50 Po emisji... 3.00 Zmienienny (s.) 3.55 Biografie - Holoubek - portret aktora (dok.) 5.05 Dwie strony medalu (s.) 5.30 Dwie strony medalu (s.).

PONIEDZIAŁEK 5 MARCA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Jedynejkę 9.00 Zdarzyło się - Komendant Szary (rep.) 9.25 Mój pierwszy raz 10.20 Biografie - Holoubek - portret aktora (dok.) 11.30 Klan (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Plebania (s.) 12.30 Po emisji... 12.35 Tam gdzie jesteśmy - Na końcu Europy (rep.) 13.05 M jak miłość (s.) 14.00 Defekt (s.) 14.50 Porozmawiajmy 15.50 Jedynejkę 16.15 Między Odram 16.15 Berliński express 16.30 My Wy Oni 17.00 Teleexpress 17.15 Kinematograf (mag.) 17.40 Jest takie miejsce 18.00 Świadczone nieznanych historii (public.) 18.30 Kościół i świat 18.40 Po emisji... 18.50 Klan (s.) 19.15 Wyprawa profesora Gąbki 19.30 Wiadomości 20.10 Plebania (s.) 20.35 Praca bez granic - Islandia (rep.) 21.05 Dookoła świata z kapitanem Paszke 21.10 Sportowy tydzień 21.45 Warto kochać (s.) 22.35 Polskie Nagrody Filmowe 23.30 Panorama 23.50 Biznes 24.00 Jest takie miejsce 0.15 Z archiwum IPN (mag.) 0.15 Świadczone nieznanych historii (public.) 0.45 Po emisji... 0.50 Klan 1.15 Wyprawa profesora Gąbki 1.30 Wiadomości 2.00 Plebania (s.) 2.25 Praca bez granic - Islandia (rep.) 2.55 Dookoła świata z kapitanem Paszke 3.00 Sportowy tydzień 3.35 Warto kochać (s.) 4.20 Polskie Nagrody Filmowe 5.15 Zaczisz gwiazd 5.40 Salon kresowy (dok.).

Wydarzenia Sportowe

MŚ W NARCIARSTWIE KLASYCZNYM: MATEJA KATEM WŁASNEJ DRUŻYNY

Polacy nadal bez medalu

Poniżej oczekiwań spisał się Polacy w odbywających się w Japonii mistrzostwach świata w narciarstwie klasycznym. W weekend najbardziej liczyli się na Adama Małyszka, który w mediach zapowiadał walkę o złoty w konkursie indywidualnym na dużym skoczni, skończył się jednak tylko na czwartym miejscu. Duży niedosyt pozostał też po niedzielnej rywalizacji drużynowej, w której to Polacy w składzie Adam Małysz, Kamil Stoch, Piotr Żyła i Robert Mateja zajęli piątą pozycję. Medal był bardzo blisko, ale szansę polskiej ekipy pogrzebał słabo skaczący Robert Mateja. Wczoraj w Sapporo był dzień przerwy.

Po pierwszej serii niedzielnego konkursu indywidualnego Polacy zajmowali czwarte miejsce, tracąc do Japończyków zaledwie trzy punkty. Podium było więc jak najbardziej w zasięgu „biało-czerwonych”, ale sen o brązowym medalu rozwiłał skokiem Roberta Mateja na odległość 94,5 m. Z ósmego na piątą miejsce wyprzedził Polskę światowym ostatnim skokiem Adam Małysz. Przed rokiem w konkursie indywidualnym zimowych igrzysk olimpijskich w Turynie Polacy, prowadzeni wtedy przez Austriaka Heinza Kuttina, również uplasowali się na piątą pozycję. W MŚ wyrównali osiągnięcie z Lahti z 2001 roku, kiedy taki rezultat osiągnęli w konkursie na średniej skoczni.

Opinionierze skoczków narciarskich

w Sapporo walczyła też w weekend Justyna Kowalczyk w biegu łączonym 7,5+7,5 km. Polka uplasowała się na dziewiątej pozycji, tracąc 32 sekundy do zwyciężczyni Rosjanki Olgi Zawialowej. Drugi medal w mistrzostwach dla reprezentacji RC wywalczyła srebrna w biegu łączonym Katerina Neumannová, trzecie miejsce zajęła Norweżka Kristina Stoermer Steira.

WYNIKI - skoki narciarskie - konkurs indywidualny na dużym obiekcie: 1. Ammann (Szwajc.) 266,1 pkt. 2. Olli (Fin.) 265,9 (124 (126) i 134,5 m). 3. Ljoekelsey (Nor.) 262,9 (123 i 135), 4. Matus 258,3 (123 i 133) i 135), 5. Stoch 221,3 (117,5 i 121). **Konkurs drużynowy:** 1. Austria 1000,2 pkt.

(Loitlz 125 i 133,5 m, Sch... 123,5 i 117,5, Köfler 120 i 125), 2. Norwegia 834,5 pkt. (Hilde 122,5 i 130,5), 3. Japonia 800,5 pkt. (Ito 117 i 131,5, Kasai 122,5 i 126,5), 4. Rosja 800,5 pkt. (Tochimoto 118 i 110, Okabe 112,5, M. Hautamaki 117,5 i 123 i 135, Ahonen 124 i 117), 5. Finlandia 869,8 pkt. (Manninen 112,5 i 111,5, Mäteja 106,5 i 123 i 135, 131,5). **Bieg łączony:** 1. O. Zawialowa (Rosja) 123,5 i 131,5, 2. Neumannová (RC) 123,5 i 131,5, 3. Neumannová (RC) 123,5 i 131,5, 4. Neumannová (RC) 123,5 i 131,5, 5. Neumannová (RC) 123,5 i 131,5.

Mod Pysznicem

Po niedzielnym pechowym występie polskich skoczków narciarskich w rywalizacji drużynowej mistrzostw świata w Japonii komentatorzy sportowi nie pozostawili suchej nitki na Robertcie Matej. Przypomnę, że po drugim skoku w wykonaniu pana Roberta wjeździe nie strążył. To jednak duża przesada, bo winą za zmarnowany brązowy medal obarczać tylko Mateję. Czy przypadkiem nie trener i jego współpracownicy ponoszą odpowiedzialność za kadry na konkurs drużynowy, a od dłuższego czasu jest to już nie pierwszy taki przypadek?

Harakiri

nie trener i jego współpracownicy ponoszą odpowiedzialność za kadry na konkurs drużynowy, a od dłuższego czasu jest to już nie pierwszy taki przypadek? **Harakiri** - trener i jego współpracownicy ponoszą odpowiedzialność za kadry na konkurs drużynowy, a od dłuższego czasu jest to już nie pierwszy taki przypadek? **Harakiri** - trener i jego współpracownicy ponoszą odpowiedzialność za kadry na konkurs drużynowy, a od dłuższego czasu jest to już nie pierwszy taki przypadek? **Harakiri** - trener i jego współpracownicy ponoszą odpowiedzialność za kadry na konkurs drużynowy, a od dłuższego czasu jest to już nie pierwszy taki przypadek?

EKSTRALIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Karwina rozbiła Hranice

W pierwszym meczu III fazy sezonu w szczytności Banika Karwina rozbiła w własnych śmietnach 46:26 drużynę Cementu Hranice. Pojedynek pierwszego z szóstym zespołem tabeli był jednostronnym widowiskiem. Goście pojawili się w Karwinie tylko z ósemką zawodników i w meczu z Banikiem byli bez szans. Trener Karwiny Jiří Keřtr tradycyjnie skorzystał z usług wszystkich swoich zawodników.

KARWINA - HRANICE 46:26 (25:14). Karwina: Marjanovič, Mrkva, Bednářik 3, Plšek 5, Heinz 5, Indjić 6, Zdráhala 8/4, Šule 3, Mrózek 2, Krůžik 2, Kubis 3, Korňan 4, Rachač 4, Szymon 1. Sędziowali Novák, Kohout. Karne 5/4:6/4. Widzów 700.

Lokaty: 1. Karwina 40, 2. Zubří 39, 3. Lowosice 37. **W niedzielę 4.** Karwina - Zubří. (jb)



Obrotny Banika Karwina Tomáš Bednářik.

WEEKEND NA LODOWISKACH: TRZYNIEC WALCZYŁ Z KARLOWYMI WARAMI

Pantery przegrały w Ostrawie

O EKSTRALIGA Z tarczą wrócili z lodowiska Karłowic Warów hokeiści Stalowników Trzyniec, którzy wczoraj po zamknięciu numeru byli w Werk arena o krok od awansu do ścisłego grona playoffs. Podopieczni trenera Jiřego Juřika w rundzie wstępnej playoffs granej do trzech zwycięstw po weekendzie prowadzili z Karłowymi Warami 2:0 (3:1, 3:2). W wypadku wczorajszy wygrał gośći dziś dojdzie pod Jaworowym do czwartej konfrontacji.

● **K. WARY - TRZYNIEC 1:3 (1:0, 0:1, 0:2). Bramki:** 10. Skladaný (Do-bry) - 26. Štefanka, 48. Štefanka (Skofepa), 60. Tomas (Polanský). Sędziowali Bolina, Rejthar. Kary 8:10, wykorzystane 0:2. **Widzów 3168.** TRZYNIEC: Čechmánek - Tesařik, Vítalík, Kroupa, Frolo, D. Šeman, Pácal - Kolusz, Štefanka, Skofepa - Korhoň, Polanský, Tomas - Hlouch, Pavelek, Martynek - J. Daneček ml., R. Řiha, Šteber.

● **K. WARY - TRZYNIEC 2:3 (0:0, 2:1, 0:2). Bramki:** 32. Košťál (Němec), 37. Skuhřavý (Kumštál) - 39. Štefanka, 49. Štefanka (Kolusz), 51. Korhoň (Polanský). Sędziowali Husička, Polák. Kary 11:13, wykorzystane 2:1, w

osłabieniu 0:1. **Widzów 2651.** TRZYNIEC: Čechmánek - Kroupa, Frolo, Tesařik, Vítalík, Pácal, Friuhauř (22. Kundrátěk) - Korhoň, Polanský, Tomas - Kolusz, Štefanka, Martynek - L. Řiha, Pavelek, Hlouch - Šteber, od 28. J. Daneček ml.

LIGA

SAREZA OSTRAVA - HAWIERZÓW 5:4 (1:1, 3:3, 1:0). Bramki: 3. Holík, 21. Bokroš, 25. Boháč, 28. Vajda, 42. Ovsák - 5. Sikora, 27. Zdeněk, 30. i 38. Škoda. Sędziował Skoupý. Kary 16:16, wykorzystane 3:2. **Widzów 892.** Ostatnie w tym sezonie derby potraktowały obie strony bardzo dostojnie. Z nadmiaru motywacji przechodziło jednak do snięcia na lodowisku ostrej gry i częstych fauli. Hawierzowianie stracili już szansę awansu do playoffs, w związku z czym w Ostrawie mogli zagrać na dużym luzie. Pantery w drugiej tercji gończy dwubramkową stratę. Na 4:4 wyrównał w 38. minucie Škoda, ale Ovsák na wstępie trzeciej odsłony w prowadzcie liczebnej przechrzył szalę meczu na stronę gospodarzy.

HAWIERZÓW: Šařráník - Lašek, Klimeš, Galvas, Dresler, Poštuka, Vavruša, Krisl, Kollár - Škumát, Škoda,

Sikora, Zák, Zdeněk, Velecký, Brynecký, Heider. **Lokaty:** 1. Hradec Kr. 11. L. 101, 3. M. Boleslaw 5 w. 17. 48. Bezděčik - 38. Vaněk 58. i 59. Sładký, 60. Hrab 58. Strzeszowice 49... 5. Hradec Kr. pkt.

II LIGA HC ORŁOWA - HODONÍN 1:2, 1:1). Bramki: 6. Labur 36. Lemel, 11. Franki, 14. Grygar, 28. Hoza, 30. Štářný. Orlowianie w przedostatniej fazie zasadniczej grupy II ligi uporali się u siebie w tabeli Hodoninem. Pierwszą tercją meczu w Hawierzowie Hodonin oduczył zaskoczyła Terdonin odroczonej gry i częstych fauli. Hawierzowianie stracili już szansę awansu do playoffs, w związku z czym w Ostrawie mogli zagrać na dużym luzie. Pantery w drugiej tercji gończy dwubramkową stratę. Na 4:4 wyrównał w 38. minucie Škoda, ale Ovsák na wstępie trzeciej odsłony w prowadzcie liczebnej przechrzył szalę meczu na stronę gospodarzy.

Widzów 2651. TRZYNIEC: Čechmánek - Kroupa, Frolo, Tesařik, Vítalík, Pácal, Friuhauř (22. Kundrátěk) - Korhoň, Polanský, Tomas - Kolusz, Štefanka, Martynek - L. Řiha, Pavelek, Hlouch - Šteber, od 28. J. Daneček ml.